

Łukasz MAKOWSKI*

ROZWÓJ JEDNOSTKI WE WSPÓLNOCIE SPOŁECZNEJ – WYZNACZNIK SYSTEMU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO

DOI: 10.21008/j.0239-9415.2019.080.13

W artykule zwrócono uwagę na znaczenie prawa naturalnego jako obiektywnego układu odniesienia dla kształtowania jakości życia człowieka i włączenia tej jakości w koncepcję rozwoju społeczno-ekonomicznego. Świadomość społeczna doceniająca dobro zawarte w prawie naturalnym może się manifestować w odpowiednich formach demokracji bezpośredniej, przyczyniających się do stworzenia właściwego ładu społeczno-ekonomicznego, który w obszarze rozwiązań ekonomicznych wymusi stosowanie założeń ekonomii społecznej. To one są podstawą dla zbudowania systemu społeczno-ekonomicznego wykorzystującego w rozwiązaniach ekonomicznych model społecznej gospodarki rynkowej. W opracowaniu wskazano niektóre atrybuty społecznej gospodarki rynkowej, a w sposób szczególny podkreślono konieczność uformowania nowej kategorii o charakterze makroekonomicznym – wartości społecznej. Jest to kategoria o fundamentalnym znaczeniu, spinająca w jedną całość procesy alokacyjne zasobów zarówno w wymiarze społecznym, jak i rynkowym.

Słowa kluczowe: prawo naturalne, ekonomia społeczna, model społecznej gospodarki rynkowej, wartość społeczna

1. WPROWADZENIE

Pojęcie rozwoju społeczno-ekonomicznego jest współcześnie utożsamiane najczęściej z kategorią wzrostu gospodarczego. To zawężające ujęcie nie odwołuje się do istoty rozwoju jednostki ludzkiej w kontekście wspólnoty społecznej. Dalekie jest od oczekiwań natury ludzkiej i rodzi sprzeczności w jej obszarze. Potwierdzają to

* Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Zamiejscowy w Chorzowie.

empirycznie zauważalne dowody ekspansji egoizmu człowieka uwikłanego w maksymalizację dóbr materialnych. Obecnie jest to główna siła ekonomicznej motywacji w systemach gospodarki neoliberalnej. Podejście takie znajduje sprzyjające warunki w stosowanych formach demokracji, adekwatnych do założeń funkcjonowania gospodarki liberalnej i rozprzestrzeniania jej w skali globalnej. Propagowany medialnie marketing polityczny jest skutecznym narzędziem kształtowania świadomości politycznej społeczeństwa, aprobującej maksymalizację bogactwa materialnego. Koncepcja rozwoju jednostki i społeczeństwa w kontekście respektowania prawa naturalnego nie jest brana pod uwagę, choć stanowi najważniejszą podstawę długookresowej egzystencji człowieka. Prawo naturalne winno stanowić fundament życia państwowego, ekonomicznego i społecznego, a zarazem być zapleczem dla prawa stanowionego. Formułując koncepcję rozwoju społeczno-ekonomicznego opartą na prawie naturalnym, można zgłaszać określone postulaty dotyczące stanowienia systemu demokracji określającej ład społeczno-ekonomiczny i wносить określone żądania wobec prawa stanowionego. Rozpoznanie istoty prawa naturalnego wprowadza obiektywne kryterium zapobiegające rozmywaniu pojęć, którymi często operują nauki zajmujące się działaniami człowieka. Prawo naturalne jest koniecznym warunkiem ustalenia tożsamości pojęć wykorzystywanych do teoretycznego ujęcia istoty rozwoju społeczno-ekonomicznego oraz do wnिकnięcia w prawdę o ludzkiej bytowości. Charakter systemu społeczno-ekonomicznego zwykle ma uzasadnienie w panującej doktrynie ekonomicznej. Proponuje ona rozwiązania kształtujące byt egzystencjalny ludzkości, a więc ich ukierunkowanie na przyszłość winny stanowić wartości moralne (Kamieński, 1955, 41–47). Największą wartością moralną zawartą w prawie naturalnym jest godność człowieka. Postęp nauki ekonomicznej, a także każdej innej, winien dotyczyć postępu ludzkości z jasno określonym celem – rozwojem człowieczeństwa w samym człowieku. Dobro człowieka, jego spełnienie moralne jest podstawowym zadaniem każdej nauki. Celem opracowania jest refleksja nad pojęciem rozwoju społeczno-ekonomicznego, nad atrybutami demokracji i systemu społeczno-ekonomicznego sprzyjającego rozwojowi bytowości właściwej naturze osoby ludzkiej. Inspirację do prowadzonych rozważań stanowi układ odniesienia w postaci prawa naturalnego, które promieniuje w sposób pozaczasowy na całokształt rozwoju jednostki ludzkiej, wyznacza kierunek doskonalenia materialno-duchowego bytu człowieka. Konieczne jest zainicjowanie dyskursu politycznego dotyczącego nowego paradygmatu, nośnika przekształceń systemowych sprzyjających rozwojowi jednostki w wielu obszarach wspólnego bytowania społecznego.

2. PRAWO NATURALNE PODSTAWĄ BYTU EGZYSTENCJALNEGO CZŁOWIEKA I JEGO ROZWOJU WE WSPÓLNOCIE SPOŁECZNEJ

W poszukiwaniu zasad określających system społeczno-ekonomiczny kluczową rolę odgrywa zidentyfikowanie istoty relacji jednostka–społeczeństwo. Relacja ta jest przedmiotem zainteresowania socjologii, a pierwotnie była zawsze rozważana w naukach filozoficznych. Rozpatrywano ją w różnych kontekstach, najczęściej w kontekście stosunku indywidualizmu do uniwersalizmu, w podejściu nominalistyczno-indywidualnym czy realistyczno-holistycznym, lub też w kontekście stosunku subiektywnego do obiektywnego. Tego rodzaju przeciwstawienia nie mają racji, gdy stajemy w obliczu poznania natury ludzkiej. W ślad za tym niewłaściwe jest stawianie pytania, czy społeczeństwo istnieje dla jednostki czy jednostka dla społeczeństwa. Zrozumienie właściwej relacji jednostka–społeczeństwo ma szczególne znaczenie, gdy zmierzamy do systemowego ujęcia procesów gospodarowania przez jednostkę w ramach wspólnoty społecznej lub, innymi słowy, gdy stoimy przed koniecznością namysłu nad konstrukcją systemu społeczno-ekonomicznego sprzyjającego rozwojowi człowieka. Nie wnikamy tu w ułomności gloryfikowanego powszechnie na Zachodzie indywidualizmu, zgodnie z którym wspólnoty podporządkowane są prawom jednostki i jej interesom, a w każdym razie kładzie się nacisk na takie rozwiązania (Dołęgowski, Czerniak, Siewierski, 2012, 94). Bliższa prawdzie jest koncepcja holizmu, która rozpatruje człowieka jako część ludzkości orientującej się w swoim rozwoju na wartości wyższe, a więc wartości zawarte w prawie naturalnym. Są to wartości scalające ludzkość w pewną całość, albowiem dotyczą naturalnych pragnień człowieka, takich jak godność oraz wynikające z niej prawo do miłości, sprawiedliwości i wolności, prawo do własnego rozwoju. Te atrybuty prawa naturalnego wypełniają dobro człowieka. Dla takiego podejścia obce są idee neoliberalne, wspierane przez nauki ekonomiczne zajmujące się badaniem własnych preferencji jednostki w izolacji od wspólnoty społecznej. Nie możemy zapominać, że obecnie na tych ideach budowana jest kultura masowa odwołująca się do takich iluzorycznych wartości, jak sukces, kariera, bogactwo czy spryt życiowy. Wiele obserwowanych zachowań człowieka dostarcza wystarczających dowodów na destrukcyjny wpływ tych idei na osobowość człowieka.

Systemy społeczno-gospodarcze odwołujące się do istoty prawa naturalnego winny tworzyć warunki dla osobowego rozwoju człowieka we wspólnocie społecznej. Wobec presji ideologii neoliberalnej świadomość społeczeństwa jest odległa od zrozumienia tych kwestii. Znajduje się w okowach współczesnego nurtu ekonomii wymuszającej działania człowieka na rzecz maksymalizowania własnych korzyści. Ta główna zasada racjonalizacji działania człowieka, skłaniająca do zdobywania dóbr materialnych za wszelką cenę, pogrąża go jednocześnie w potoku

złudnych informacji o przyjemnościach, komforcie i bezpieczeństwie. Rozwijanie ideologii konsumpcjonizmu stało się kuszące i wywołało w wielu krajach kryzys zarówno w psychice człowieka, jak i w społeczeństwie. Zjawisko konsumpcjonizmu nie uwolniło człowieka od życia niejednokrotnie pełnego bólu, frustracji i lęku przed nieznanym. Spowodowało zubożenie świadomości człowieka utożsamiającego jego samego z tym, co posiada. Odpowiedzią na to jest coraz większe poczucie osamotnienia człowieka w społeczeństwie (Podgórski, 2018). Nie można przecież lekceważyć faktu, że człowiek od zarania dziejów poszukiwał jakiegoś punktu odniesienia dla wyznaczenia ładu moralnego własnej egzystencji bytowej, pewnych wspólnych wartości w tworzeniu życia społecznego. Wielowiekowe obserwacje potwierdzają istnienie takich wartości, wspólnych dla wielu kultur i religii. Były one od zawsze obecne w prawie naturalnym, odwołującym się do samej natury człowieka. Odwieczny układ odniesienia zawarty w prawie naturalnym jest ciągle aktualny jako obiektywny porządek zachowań ludzkich. Nie wchodząc w krytyczny dyskurs z przeciwnikami tego prawa, uznajemy za słuszną tezę, że prawo naturalne, wyrażające tożsamość natury człowieka, dotyczy trzech sfer jego życia: biologicznej, psychicznej i intelektualnej. Żadna z tych sfer nie może być pomijana przy budowie systemu społeczno-ekonomicznego tworzącego określony kształt relacji towarzyszących działalności ludzkiej. Z tej racji nie mogą one być pomijane także w prawie stanowionym, utrwalającym dany system. Prawo naturalne, odwołujące się do natury człowieka, zapewnia jego upodmiotowienie, jest fundamentalnie pierwotne wobec prawa stanowionego, określającego zasady życia państwowego, społecznego i ekonomicznego.

Myśl ekonomiczna kształtuje charakter działań ekonomicznych w każdym systemie społeczno-ekonomicznym. Od dawna przedmiotem jej zainteresowań są racjonalne wybory dotyczące zastosowania ograniczonych zasobów celem maksymalizowania korzyści materialnych. Motywującym kryterium racjonalnego postępowania jednostek gospodarczych na poziomie mikroekonomicznym jest maksymalizacja zysku. W celu kontroli takiego postępowania ekonomia wypracowuje szereg miar ilościowych, próbując współcześnie wykorzystać je także w obszarze rozwoju nauki. Ułomność tych miar, niezdolnych do wyrażania jakościowych aspektów pracy człowieka, wywołuje pogoń za miałkami wartościami, które można skwantyfikować. Wypada podkreślić w tym miejscu, że prakseologiczno-kwantytatywne procedury wbudowane w praktyczne zabiegi maksymalizowania zysku eliminują to, co jest najważniejsze: znaczenie pracy jako twórczego czynnika rozwoju człowieka, społeczne aspekty gospodarowania, rolę warunków ekonomicznych w rozwoju człowieka. W tego rodzaju podejściu naturalne postępowanie człowieka nie jest połączone z porządkiem wartości, z racjami stanowiącymi o sensie jego życia. Zgodnie z powszechnie przyjętym paradygmatem ekonomia nie zajmuje się wartościami, choć jej rozwiązania wyznaczają kształt życia wielu milionów istnień ludzkich. A przecież nie można nie dostrzegać, że człowiek podejmujący decyzje i do-

konujący określonych wyborów w świetle przyjętych powszechnie koncepcji racjonalności dokonuje jednocześnie wyboru określonej ścieżki własnego życia, dla której wytwory jego własnej duchowości nie są obojętne. Jest oczywiste, że prawdziwym wynikiem procesu ekonomicznego jest troska o niemarnotrawienie zasobów materialnych, o efektywne ich wykorzystanie. Tego rodzaju kwestie zawsze stanowiły przedmiot zainteresowań ekonomii, jednak z racji projektowanych przez nią określonych zachowań ludzkich podczas dokonywania wyborów przedmiot ekonomii należy poszerzyć o wartości zgodne z rzeczywistą naturą człowieka.

Człowiek zaangażowany w proces gospodarczy może odczuwać w życiu zadowolenie, niekoniecznie zniewolenie. Kategoria pieniądza winna zająć właściwe dla siebie miejsce w naturalnym obsłudze procesów gospodarczych i nie powinna stanowić kluczowej determinacji w życiu ludzkim. W pojęciowym arsenale kosztów ekonomicznych fundamentalne miejsce przynależy kategorii kosztu odosobnionego do ciągłości życia ludzkiego w wymiarze jakościowym. Wzbogacanie jakości życia ludzkiego rozwijające jego człowieczeństwo to jedyny rzeczywisty koszt godny poniesienia przez człowieka. Jego przesłaniem jest troska o dbałość wartości wpływających na rozwój sfery duchowej człowieka, głównej motywacji prawa naturalnego. Trzeba więc zobaczyć naturę ludzkiej rzeczywistości, a nie jej fakty tworzone przez określone subiektywne koncepcje ekonomiczne jej twórców, wpływające na przebieg życia społeczeństwa. Ferguson podkreślał, że każdy ruch tłumu jest dokonywany ze ślepotą odnośnie do przyszłości, że narody wynajdują przypadkowo urządzenia będące wynikiem ich działania, ale nie żadnego ludzkiego planu (Ferguson, 1966, 122, za: Szacki, 2006, 112). Należy sądzić, że w tym planie chodzi o odkrycie prawdziwej wartości ekonomicznej, która ulokowana w danym systemie społeczno-ekonomicznym pełni funkcję ekonomicznych uwarunkowań kształtowania wartości życia człowieka. Depozyt prawdy życia, jego wartości jest złożony w prawie naturalnym. Najistotniejszą, fundamentalną wartością jest doskonałość człowieka, jego godność. Prawo naturalne to sprzeciw wobec instrumentalnego podejścia, a zarazem nakaz podmiotowego traktowania człowieka i uznania go za cel sam w sobie. W preambule Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. artykuł 30 stanowi: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (Dz.U., 1997, nr 78, poz. 483; Dz.U., 2001, nr 28, poz. 319). Zadaniem nauki ekonomii jest przede wszystkim wskazanie wspólnych wartości służących rozwojowi człowieka we wspólnocie społecznej i zapewniających respektowanie jego godności. Tego rodzaju wyznaczona celowość jest nadrzędna w rozwiązywaniu problemów alokacyjnych w ekonomii. Ma charakter systemowy w konstrukcji danego systemu społeczno-ekonomicznego.

3. RELACJA JEDNOSTKI I SPOŁECZEŃSTWA W SYSTEMIE DEMOKRATYCZNYM

Panujący obecnie system parlamentaryzmu opiera się na teorii demokracji re-spektującej metodologię indywidualizmu. Obowiązuje zasada, że struktury i procesy społeczne są wyjaśniane na podstawie rozpoznania indywidualnej motywacji w działaniach jednostki. Przez parlamentaryzm rozumiemy kształtowanie miodajnej woli państwowej według zasady większości reprezentowanej przez organ kolegialny, wybierany przez naród na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego, a więc w sposób demokratyczny. Mamy więc do czynienia z systemem demokracji przedstawicielskiej. U podstaw tworzenia porządku społecznego w tym systemie leży koncepcja wolności, koncepcja demokratycznego stanowienia. Jak twierdzi Kelsen (1936, 41), ten sposób wyrażania idei wolności w swej najgłębszej istocie neguje wszelki pierwiastek społeczny, a przez to też wszelki pierwiastek polityczny, tworząc w ten sposób kontrapunkt wszelkiej teorii społecznej i praktyki państwowej. Hamującą siłą tak rozumianej wolności jest to, że zasada większości nie może wyrazić jednolitego stanowiska wobec sprzeczności interesów różnych grup społecznych. Słabością demokracji przedstawicielskiej jest także pośredni sposób kształtowania woli państwa. Wolę państwa tworzy nie bezpośrednio naród, lecz wybrany przezeń parlament (Kelsen, 1936, 42). Zarysowuje się tu jednak pewna sprzeczność. Z jednej strony ten typ demokracji nie może wyrazić różnorodności interesów grup społecznych, z drugiej nie może nie posilkować się kategorią większości. Jest też prawdziwe spostrzeżenie, że „liczba osób wyrażających jakiś pogląd nie czyni go tym samym godnym szczenia i naśladowania” (Szyszkowska, 2012, 9). Naprawa systemu demokracji nie polega na próbach rozwikłania zarysowanej sprzeczności, ale na ponownej refleksji nad treścią samego pojęcia demokracji. Szczególnie ważny dla istoty demokracji jest zestaw wartości, których wpływ na jakościowy długookresowy byt egzystencjalny człowieka nie wywołuje wątpliwości w społeczeństwie. Demokracja jako wola ludu uzyskuje tu zrozumiałą podstawę własnej manifestacji, pewność, że chroni interesy jednostki zarówno w indywidualnym, jak i w społecznym obszarze działania.

Urzeczywistnianie właściwych form demokracji wymaga stworzenia różnych poziomów integracji społecznej. Jak pisze Szmatka, fakt wielopoziomowości rzeczywistości społecznej stwarza całkiem nową perspektywę badawczą. Nie ma bowiem rzeczywistości społecznej „w ogóle”, są natomiast różne poziomy jej integracji. Pojawiają się tu od razu pytania o zdefiniowanie tych poziomów, o wyrażenie zależności między pożądaniami indywidualnymi i społecznymi na tych poziomach. Zdaniem Szmatki „w wymiarze abstrakcyjnym zależność jednostki od społeczeństwa sprowadza się do odpowiedzi na pytanie o zależność działających jednostek od makrostruktur społecznych, w wymiarze zaś empirycznym o zależność

ludzi, jednostek ludzkich od wielkich systemów społecznych” (Szyszkowska, 2012, 142). To niezwykle przenikliwa myśl, do której powinni się odwołać twórcy teorii ekonomii, pragnąc zbudować właściwą ontologię makroekonomii. Z tego punktu widzenia powinni zaprzestać posilkowania się sumacyjnymi uogólnieniami procesów mikroekonomicznych. W ogólnym oglądzie wydaje się logiczne, by wolność jednostki osiągać na dwóch poziomach jej bytowania społecznego: makroekonomicznym i lokalnym. Te dwa poziomy społecznych bytów wyrażania osobistej woli jednostki, jej wpływu na kształt własnego życia, powinny być wbudowane w system demokracji społeczeństwa obywatelskiego. W każdym społeczeństwie można znaleźć określone dobra – wspólne dla wszystkich obywateli na wszystkich poziomach istniejących wspólnot społecznych. Z jednej strony nie jest ich wiele, z drugiej – ustalenie tych dóbr bez przedmiotowej debaty publicznej nie jest możliwe, a zawsze trudne (Szostak, 2007, 117). Najważniejsze jest przeto ustalenie, jakie cele uwzględniające postulaty wspólnych potrzeb powinny być formułowane na wyodrębnionych poziomach wspólnot społecznych. Przykładowo, takie cele, jak: ochrona zdrowia, szeroko pojęta edukacja, kultura i sztuka o charakterze narodowym oraz ochrona środowiska przyrodniczego nie powinny być realizowane na poziomie lokalnym, czyli podlegać procedurom deregulacji. Cele te mają długookresowy charakter dobra wspólnego i jako takie nie mogą podlegać zróżnicowaniu specyficznemu dla procesów lokalnych. Ich ranga społeczna predestynuje je do urzeczywistniania na poziomie makroekonomicznym. Cele społeczne integrujące interesy społeczności lokalnej, takie jak choćby drobna infrastruktura, potrzeby kulturalne specyficzne dla danej społeczności czy inne mogą być realizowane na poziomie lokalnym. Panujący rodzaj demokracji przedstawicielskiej wymaga nie tylko nowych udoskonalonych form, ale też nieustannego uzupełniania tej demokracji formami demokracji bezpośredniej. Nader ważne jest tu kształtowanie świadomości społecznej pojmującej istotę celów wspomagających rozwój człowieka na różnych poziomach jego bytowania egzystencjalnego. Niewątpliwie są to cenne wskazówki dla formułowania myśli ekonomii społecznej. Paradygmaty tej ekonomii stanowią niezbędne teoretyczne podłoże dla konstruowania właściwego systemu demokratycznego upodmiotowionego społeczeństwa.

W ramach panującego obecnie modelu demokracji przedstawicielskiej coraz mniej ludzi czuje, że ma realny wpływ na życie społeczne. Wyrażana przez parlament wola państwa nie zawsze jest wolą narodu. W myśl konstytucji państw parlamentarnych wola narodu, wyjąwszy akt wyborów, nie może znaleźć wyrazu. W zasadzie wartość parlamentaryzmu sprowadza się do techniki społecznej w tworzeniu porządku społecznego (Kelsen, 1936, 45–46). Rządy coraz częściej podejmują decyzje wbrew potrzebom i interesom większości społeczeństwa. Przykłady takich decyzji to: wprowadzenie na podstawie ogólnych idei systemów deregulacji bez głębszej merytorycznej analizy poziomów tej deregulacji. Bo czy można poddawać deregulacji system finansowy, system kształcenia, system ochrony zdrowia? Czy

można do tych dziedzin, a także takich, jak dostawy usług wody pitnej, energii, kolei, banków wprowadzać koncepcje prywatyzacji? Czy można dopuszczać do liberalizacji ruchu kapitałowego aż do ostatniego raju podatkowego, czy można dopuszczać do dysproporcji w dochodach sięgających nawet 35 000-krotności, do stosowania inżynierii genetycznej w rolnictwie, do legalizacji patentów dotyczących organizmów żywych? W większości państw, w których panują formy demokracji bezpośredniej, żadna z tych decyzji nie otrzymałaby zgody większości (Felber, 2014, 117). Niedowład współczesnej demokracji przedstawicielskiej jest szeroko analizowany przez Felbera (2014, 117). Nie wchodząc w prezentację argumentów na deficyt współczesnej demokracji, odnotujmy, że ich wspólną podstawą jest powierzenie rynkowi kontroli nad systemem gospodarczym. Społeczeństwo staje się dodatkiem do rynku, a to ma przemożne konsekwencje dla całej jego organizacji. Zamiast gospodarki osadzonej w stosunkach społecznych mamy stosunki społeczne osadzone w gospodarce.

Konieczne jest zaakceptowanie idei, że demokracja zapewniająca właściwe formy zbiorowej władzy obywateli jest dobrem samym w sobie. Stwarza to możliwość artykułowania celów wpływających na egzystencjalny los człowieka w jego indywidualnym i społecznym bycie. Chodzi tu o fundamentalną kwestię upodmiotowienia społeczeństwa, niezbędnego warunku wyrażenia woli zbiorowej. Dewey pisze, że „skoro jednak indywidualny rozwój jednostek z jednej strony, a rozszerzona społeczna wspólnota interesów z drugiej – stały się faktami, umocnienie i dalsza ekspansja tych osiągnięć wymagają planowanego wysiłku. Jasne jest, że społeczeństwo, dla którego podział na odrębne klasy byłby zjawiskiem wybitnie niepożądanym, musi zadbać o stworzenie dla wszystkich obywateli jednakowych szans rozwoju intelektualnego” (Dewey, 1972, 122). Przede wszystkim wymagane tu jest zdefiniowanie kategorii dobra wspólnego, sprzyjającego rozwojowi jednostki w jego indywidualnym i społecznym bycie. Kategoria dobra wspólnego nie jest dostatecznie zidentyfikowana, aby mogła służyć do wyjaśnienia problemów społecznych w naukach zajmujących się tą problematyką. Z obserwacji wynika, że często maskuje ona sprzeczne interesy wielkich grup społecznych, których formy demokracji przedstawicielskiej nie mogą ujawnić. Obserwujemy przecież często, że w chwili wyborów partie formułują hasła na ogół w sposób chwytliwy dla wyborców, nie zawsze zrozumiały w odbiorze społecznym i zniekształcany dodatkowo przez propagandę wyborczą. Stosowanie marketingu politycznego jest skutecznym narzędziem w tym zakresie. Z kolei w okresie między wyborami społeczeństwo nie ma możliwości wprowadzania swoich korekt, bardzo ważnych społecznie. Partie zasłaniają się wówczas powszechnie używanym sloganem o mandacie społecznym otrzymanym w wyniku wyborów. Uważa się, że narzędziem wprowadzania bardzo ważnych społecznie korekt pomiędzy wyborami mogą być referenda jako wyraz demokracji bezpośredniej. Takie rozwiązanie jest możliwe, ponieważ obywatele są obecnie lepiej wykształceni i mogą dokonywać rozsądnych wyborów polityki, tym

bardziej że postęp technologiczny ułatwia prowadzenie debaty i podejmowanie decyzji (Saward, 2008, 149). Należy w tym miejscu nadmienić, że takie formy demokracji bezpośredniej, jakie są stosowane w Szwajcarii, są potrzebne, jednak zasadniczych problemów człowieka nie rozwiązują. Stosowanie form demokracji bezpośredniej musi być poprzedzone ustaleniem dóbr wspólnych – pewnych wartości zintegrowanych z indywidualnym rozwojem człowieka na różnych społecznych poziomach jego egzystencji.

Trzeba od razu zaznaczyć, że możliwość wprowadzania tego rodzaju wartości w systemie demokracji nie jest realna w modelu neoliberalnej gospodarki rynkowej. Funkcjonujący model demokracji przedstawicielskiej nie pozwala na formułowanie relewantnych postulatów społecznych. W tego rodzaju modelu główne zdeformowanie demokracji polega na usytuowaniu jej w okowach wypracowanej w naukach ekonomicznych koncepcji racjonalności, często określanej jako weberska „żelazna klatka racjonalności”. Racjonalność nowoczesna to racjonalność zrozumiała, narzucająca jednostce dyscyplinę celu. Rozpoczyna się panowanie rozumu instrumentalnego i rugowanie wszystkiego, co nie spełnia wymogów zrozumiałości (Filipowicz, 2007, 23). W demokracji, gdy jednostka jest poddana presji racjonalności, staje się bezbronna wobec wpływu na jakość własnego życia. Gloryfikowana wolność jest chroniona przez ustanowione formy demokracji, w których, zdaniem twórców tych form, zbyt radykalne przeciwstawianie jednostki i społeczeństwa nie występuje. Dzieje się tak dlatego, że społeczeństwo jest pojmowane głównie jako organizacja cywilna. W tak rozumianym społeczeństwie docenia się pogląd o podmiotowości społeczeństwa, jednak chodzi tu o podmiotowość organizującą procesy, a nie podmiotowość zarządzającą tymi procesami. Koncepcję społeczeństwa cywilnego głębiej wyjaśnił Tocqueville w pracy *O demokracji w Ameryce* (1976). Jest to inna kategoria pojęciowa niż społeczeństwo obywatelskie. Społeczeństwo cywilne jest postrzegane w sensie stowarzyszeń, które mogą tworzyć grupy na rzecz swoich ekonomicznych interesów. Wtedy teza o pierwszeństwie państwa przed społeczeństwem cywilnym jest jasna. Możliwość dążenia do dóbr wspólnych wymaga koncepcji społeczeństwa obywatelskiego. Istotowe zidentyfikowanie tkanki społecznej takiego społeczeństwa jest pierwszoplanowe dla pomysłu zorganizowania państwa. Winno ono stwarzać możliwości formułowania przez społeczeństwo własnych celów i stosowania form społecznej kontroli, by sprawdzać okresowo, czy cele, w imię których wolność jest urzeczywistniana, są osiąganane. By wolność człowieka sprzyjała rozwojowi jego osobowości, nie powodując jej destrukcji, jednostka musi mieć wpływ na tworzenie społecznych uwarunkowań w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie może być twórcą przestrzeni życia społecznego, w której wolny człowiek dbający o osiągnięcie własnych celów może je także wyrażać w ramach wspólnoty społecznej. Pojawiająca się tu możliwość formułowania wspólnych celów i dążenia do nich nie ogranicza indywidualnej wolności człowieka. Sprzyja jej zakorzenieniu w danym systemie społeczno-

-ekonomicznym poprzez tworzenie warunków dla ogólnego rozwoju każdego człowieka.

Znalezienie harmonijnego rozwiązania pomiędzy pragnieniami człowieka a środowiskiem społeczno-ekonomicznym jest możliwe jedynie przez zawarcie społecznej umowy, na mocy której ludzie oddają część swojej wolności naturalnej, ale równocześnie zyskują prawo do wolności w życiu społecznym. Zatem wolność nie może być pojęciem nieuchwytnym lub jednostronnie zdefiniowanym w pożądanej ekspozycji egoizmu człowieka. Jej główną rolą jest wprowadzenie człowieka na drogę jego docelowej doskonałości, której wskazówki są zawarte w odwiecznym prawie naturalnym. Jest więc potrzebna zgoda społeczeństwa wyrażona w umowie społecznej konstytuującej właściwy ład społeczno-ekonomiczny jako niezbędne ideowe przesłanie dla budowy właściwego systemu społeczno-ekonomicznego. W poszukiwaniu właściwych procedur demokratycznych ważna jest świadomość społeczeństwa, w szczególności rozwój postaw obywatelskich. Za świadome życie społeczeństwa w demokracji odpowiedzialne są jego elity. Ich rolą jest uświadamianie społeczeństwu, że o sile i skuteczności władzy państwowej nie decydują szerokie uprawnienia i prężność działania jej organów wykonawczych, lecz poczucie podmiotowości społeczeństwa i odpowiedzialności obywatelskiej oraz świadomość zobowiązań i uprawnień wobec państwa. Upodmiotowienie społeczeństwa stwarza możliwość wprowadzania wartości społecznych, pewnych dóbr wspólnych koniecznych dla zapewnienia nie tylko materialnego, ale i duchowego rozwoju obywateli. Realizacja tych postulatów wymaga nie tylko poszerzenia sfery publicznej. Wartości społeczne muszą być wbudowane w sam mechanizm ekonomiczny, w którym przebiega reprodukcja materialnego i duchowego życia społeczeństwa. Poszukiwanie takiego mechanizmu musi mieć przede wszystkim wymiar teoretyczny, o czym wspomniano już poprzednio.

Należy w tym miejscu podkreślić, że w wielu krajach Unii Europejskiej rośnie zainteresowanie demokracją bezpośrednią (Linder, 2011, 11–12). Wnioski formułowane są najczęściej na podstawie badań empirycznych i doświadczeń związanych z działaniem partii politycznych, stowarzyszeń gospodarczych i komisji eksperckich zajmujących się wpływami różnych form demokracji na procesy gospodarcze. Należy tu zwrócić uwagę na istotną kwestię, że oceny różnych form demokracji bezpośredniej są dokonywane z punktu widzenia ich wpływu na rzeczywistość pierwotnie kształtowaną w wyniku demokracji przedstawicielskiej. Stąd formy stosowanej demokracji bezpośredniej są oceniane jako pewne korekty demokracji przedstawicielskiej, podobnie jak formy interwencjonizmu, traktowane jako korekty stosowanego liberalizmu gospodarczego. Oceny form demokracji dokonywane są w trybie naprawczych postulatów, nie zaś spójności stosowanych form demokracji mających wyrazić wolę społeczeństwa jako podmiotu gospodarującego. Siłą rzeczy w tego rodzaju ocenach daje o sobie znać subiektywizm ideologiczny badaczy, umacniany ciągle teoretycznie przez akceptowane powszechnie idee neoliberali-

zmu gospodarczego. Nie jest więc słuszne przyjęcie, że zmodyfikowane formy demokracji rozwiązały czy nawet wystarczająco zbadały problem konfliktu między indywidualizmem i ładem społecznym. Gdyby argumenty na rzecz demokracji uwzględniały jakąś nową, zmodyfikowaną wersję umowy społecznej, to niewykluczone, że udałoby się znaleźć zadowalające rozwiązanie (Stankiewicz, 2003, 22). Konieczny jest tu rodzaj umowy społecznej konstytucyjnie gwarantowanej, na której zasadzałby się system społeczno-gospodarczy eksponujący wartości zadowalające wszystkich członków społeczeństwa, wartości ogólne i pierwotnie zobiektywizowane w prawie naturalnym. To z nich może wynikać ukonkretnienie celów kształtujących ład społeczno-ekonomiczny w danym systemie. Taki system wymaga opracowania całościowej teorii opartej na spójności jednostkowego i społecznego, a nie ich wykluczaniu. Demokratyczne rozwiązywanie konfliktu wartości bez idei umowy społecznej jest złudzeniem opartym na nieporozumieniu.

4. DETERMINANTY WARUNKUJĄCE ROZWÓJ SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

Idee ekonomii społecznej są podstawą systemu społeczno-ekonomicznego sprzyjającego rozwojowi człowieka we wspólnocie społecznej. Klasyczne zadanie: „co, jak i dla kogo wytwarzać” ekonomia społeczna wiąże z celowością rozwoju człowieka zarówno w aspekcie materialnym, jak i duchowym. Wartości określające kierunkowo rozwój osobowości człowieka w sensie ogólnym, a zarazem uniwersalnym, zawarte są w prawie naturalnym. Wymagają one wcielenia w konkretny zestaw potrzeb, dla których w wymiarze ekonomicznym społeczeństwo zechce poświęcić swoją pracę. Praca staje się w ten sposób nie tylko ekonomicznym źródłem zarobkowania, ale jednocześnie swoistą wartością – czynnikiem rozwoju człowieka. Alokacja zasobów dokonująca się w procesach ekonomicznych winna uwzględniać użyteczność wielorakich potrzeb, sprzyjających rozwojowi człowieka. Ekonomia neoliberalna, odzégnująca się od wartości w imię dbałości o czystość naukowego podejścia, niestety od wartości wolna nie jest. Egoizm, stanowiący siłę napędową gospodarki neoliberalnej, jest właśnie wartością, tyle że zubożającą godność człowieka. Docelowy konkretny zestaw „potrzeb zabezpieczających jakość życia” człowieka może ustalać samo społeczeństwo gospodarujące, wyposażone w świadomość istoty prawa naturalnego. Zrozumiały i niebudzący sprzeciwu wydaje się postulat, by działalność człowieka towarzyszyły takie wartości, jak: możliwość własnego rozwoju, współpraca, przynależność do wspólnoty społecznej, brak lęku przed uczestniczeniem w życiu gospodarczym i przed zniewoleniem przez drugiego człowieka. Z tego punktu widzenia można wyznaczyć cele i relacje

w społeczeństwie gospodarującym mające wpływ na treść ekonomiczną kategorii zarówno rynkowych, jak i pozarynkowych charakteryzujących ekonomię społeczną. Wydaje się także jasne, że ekonomia nie może dominować nad wszystkimi motywami postępowania człowieka, nie bacząc na wartości etyczne. W zestawie ekonomicznych rozwiązań przyjaznych dla człowieka znajduje się także dbałość o środowisko, o to, by gospodarka zrównoważona była nastawiona bardziej na społeczeństwo, sprawiedliwy podział dóbr i „większą” demokrację (Felber, 2014, 10). Społeczeństwo pełni funkcję podstawowego układu odniesienia dla jednostki, w którym ma ona możliwość budowania własnej godności. Jednostka i społeczeństwo muszą się wzajemnie przenikać, by jednostka miała możliwość współtworzenia gospodarki, a nie była z nią w konflikcie.

Model gospodarki oparty na ideach ekonomii społecznej musi zawierać normy wyrażające „celowość” społeczeństwa jako podmiotu gospodarującego. Określenie tych norm jest niezbędne dla wyrażenia ekonomicznej i społecznej treści makroekonomii. Cele społeczne warunkujące rozwój jednostki w przestrzeni społecznej, uformowane na poziomie makroekonomicznym, tworzą pewien substrat makroekonomii, jej „ontologiczną bytowość”. Kształtujemy tu społeczne kryterium tworzenia rzeczywistości, w której wszystkie pojawiające się fakty uzyskują płaszczyznę odniesienia dla analiz, oceny i weryfikacji ich słuszności. Normy wyrażające „celowość” społeczeństwa gospodarującego nie są ostateczne i zgodnie z wolą tego społeczeństwa mogą być korygowane przez właściwy system demokracji. Współcześnie makroekonomię najczęściej rozumie się jako wypadkową celowości mikroekonomicznej, stąd niełatwo jest wyrazić nader trudną relację między makro- a mikroekonomią. W modelu opartym na założeniach ekonomii społecznej, tj. w modelu społecznej gospodarki rynkowej, jest miejsce zarówno dla zalet wolnej gospodarki, jak i dla walorów gospodarki planowej. Nie może to być eklektyczne połączenie tych dwóch różnych koncepcji regulacji procesów ekonomicznych, ale jedna koncepcja systemowego sterowania procesami gospodarczymi, w której teraźniejszość poddana racjonalizacji wolnorynkowej jest wpleciona w planową strategię ukierunkowanego rozwoju społeczno-gospodarczego, zorientowanego na dobro człowieka i dobro jego środowiska przyrodniczego.

W modelu społecznej gospodarki rynkowej podmiotem gospodarującym jest społeczeństwo, które organizuje państwo oparte na własnej pracy i ustala cele gospodarcze zgodne z systemem wartości zawartym w prawie naturalnym. Teoretyczną koncepcję ekonomiczną oraz wynikający z niej sposób osiągnięcia tych celów opracowują elity danego społeczeństwa. One też są odpowiedzialne za kształtowanie właściwej świadomości społecznej, a także za właściwe kryteria makroekonomiczne, które nie będą skoncentrowane wyłącznie na efektywności ekonomicznej (ilości), ale też na jakości i wyższych wartościach społecznych. W tego rodzaju podejściu niemożliwa jest do utrzymania droga rozwoju ekonomicznego, w której pomiary PKB wyprzedzają ustalony system wartości, maksymalizacja wzrostu go-

spodarczego napotka bowiem bariery środowiskowe i społeczne. Nie do przyjęcia jest bezwzględny indywidualizm i fundamentalizm rynkowy, prowadzący do niszczenia poczucia wspólnoty, do podziałów społecznych i do eksploatacji niczym nie chronionych jednostek. Niemożliwy staje się taki mechanizm wolnego rynku, który nieujarzmiony przez celowość wspólnych działań ludzkich wypłukuje ludzkie wartości i prowadzi do degradacji osobowości człowieka. Stosowanie ekonomii społecznej nie może nie uwzględniać dorobku nauk socjologicznych, politologicznych i psychologicznych, zajmujących się działaniami człowieka oraz ich wpływem na jego osobowość. Należy wykorzystać poznawczy dorobek tych dziedzin wiedzy i rozszerzyć pole zainteresowania ekonomii społecznej, czyniąc z niej metaekonomię. Model społecznej gospodarki rynkowej to propozycja zaprzeczenia paradygmatu ekonomii neoliberalnej. Nie jest to zaprzeczenie działania mechanizmu rynkowego w jego funkcji alokacyjnej. Pytania: co wytwarzać?, w jaki sposób? i dla kogo? pozostają w dalszym ciągu aktualne, jednak ich treść w modelu społecznej gospodarki rynkowej będzie diametralnie inna niż w neoliberalnej wizji mechanizmu rynkowego. W modelu społecznej gospodarki rynkowej główne kryterium efektywności społecznej ma charakter makroekonomiczny i jako takie wyznacza ramy uwarunkowań dla kształtowania się racjonalności na poziomie mikroekonomicznym. I tylko w takim złożonym stosunku makro- do mikroekonomii rozstrzyga się społeczna treść procesów alokacyjnych.

Makroekonomiczna efektywność to własność systemowa. Jej przesłaniem jest zabezpieczenie wzajemnych powiązań między poziomami makro- i mikroekonomicznej racjonalności. Własność systemowa koordynująca te powiązania pozwala wpisać różnorodne działania ludzkie w jeden system gospodarczy. Jej kategoriałowe odzwierciedlenie w postaci wartości społecznej uformowanej na poziomie makroekonomicznym konstytuuje charakter stosunków ekonomicznych, w ramach których działa mechanizm rynkowy w modelu społecznej gospodarki rynkowej. Kategoria wartości społecznej w swym skonkretyzowaniu odnosi się do struktury dóbr społecznych, wyrażających cele gospodarcze sprzyjające społeczno-ekonomicznemu rozwojowi społeczeństwa. Musi jej także towarzyszyć zasada sprawiedliwości społecznej i zasada zrównoważonego rozwoju. Zasady te wraz z celowością wyartykułowaną w systemie demokracji stanowią niezbędne warunki tworzące ekonomiczne otoczenie działającego rynku. Wprowadzając działanie rynku w społeczną sieć uwarunkowań wynikających ze strukturalnego ujęcia wartości społecznej na poziomie makroekonomicznym. System modelu społecznej gospodarki rynkowej nie jest zbiorem elementów zmiennych tworzących pewną całość jako wypadkową działań mikroekonomicznych. „System społeczny tym różni się od zespołu, całości, że jego istotną własnością jest aktywny podmiot, człowiek posiadający świadomość” (Tenzer, 1979, 121). System oznacza całość scaloną przez rządzące ją prawidłowości (Semkow, Żurawicki, 1977, 91), w tym przypadku prawidłowości wynikające z charakteru makroekonomicznej wartości społecznej. Rozwój elementów

w systemie dokonuje się w obszarze całościowej własności systemowej, którą stanowi struktura wartości społecznej. Informuje ona o bieżących celach, o pewnych wartościach, które świadome społeczeństwo uważa za istotne dla swojego rozwoju. A zatem system społeczny jest pojęciem normatywnym, związanym obiektywnie z wartościowaniem.

Próby wyeliminowania wartościowania z nauk społecznych są tylko formą reifikacji zjawisk obserwowanych na poziomie empirycznym (Semkow, Żurawicki, 1977, 157). W modelu społecznej gospodarki rynkowej podmiot gospodarujący i przedmiot gospodarowania to jedność dwóch stron tego samego procesu kształtowania bytu egzystencjalnego człowieka. W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, że uznany w naukach ekonomicznych za symptom rozwoju społeczno-ekonomicznego wzrost gospodarczy mierzony wskaźnikami PKB nie może być dominujący i nie może określać w sposób zasadniczy jakości życia człowieka, jego indywidualnego spojrzenia na istotę i sens samego życia. Poza tym nie ma takiego prawa ekonomicznego, które obiektywizowałoby bezgraniczną konieczność wzrostu gospodarczego. Jedynie samo społeczeństwo jest uprawnione do ustalania celowości zgodnej z jego systemem wartości – własnego kryterium stosowania form i zakresu działalności gospodarczej, w tym zakresie i granic wzrostu gospodarczego. Także samo społeczeństwo wyznacza zasady oceny funkcjonowania danej gospodarki. Powtarzane często slogany, że społeczeństwo nie ma świadomości, by decydować o własnym rozwoju, nie mają racji bytu. Należałoby najpierw zidentyfikować pojęcie społeczeństwa i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie jest ono świadome warunków decydujących istotowo o kształcie jego własnego życia. Odpowiedź nie jest trudna, gdy zanalizuje się system kształcenia, stosowany powszechnie marketing polityczny i perswazyjną siłę medialnych instrumentów nakierowujących świadomość społeczeństwa na potęgę pieniądza – demiurga rozstrzygającego o życiu wielu milionów istnień ludzkich. Rozwój społeczeństwa rozumianego jako zagregowana całość nie może być rozpatrywany poza rozwojem jednostki i jego praw zawartych w odwiecznym prawie naturalnym. Idee rozwoju społeczno-ekonomicznego oparte na tym prawie są niezbędne w budowaniu modelu społecznej gospodarki rynkowej. Model ten przede wszystkim musi ukazać rolę państwa w rozwoju społeczno-ekonomicznym i stworzyć warunki dla uczestnictwa społeczeństwa w określaniu kierunków ekonomicznych warunkujących ten rozwój.

Nie sposób w tym miejscu podać wszystkich zasad funkcjonowania modelu społecznej gospodarki rynkowej. Wymaga to opracowania zwartej teorii dla takiego modelu. Można jednak wymienić kilka jego ogólnych atrybutów. Podstawową kategorią w takim modelu, jak już wspomniano, winna być kategoria efektywności społecznej informująca o zidentyfikowanych dobrach wspólnych, które zdaniem społeczeństwa wyrażonym w trybie demokracji bezpośredniej sprzyjają jego rozwojowi. Obecnie takimi dobrami są: ochrona zdrowia, edukacja, nauka, kultura, ochrona środowiska. Dobra te w modelu społecznej gospodarki rynkowej nie mogą

być towarem; muszą być dostępne dla wszystkich. Są zarazem warunkiem sprawiedliwości społecznej i respektowania godności ludzkiej – podstawowych wartości wyznawanych przez społeczeństwo. O alokacji tych dóbr winno decydować samo społeczeństwo w trybie procedur demokratycznych, nigdy zaś mechanizm rynkowy. Oznacza to efektywny podział pracy społecznej zdeterminowany zgodnie z kryterium celowości społecznej, którą ustala samo społeczeństwo gospodarujące. Tak rozumiana efektywność w modelu społecznej gospodarki rynkowej oznacza warunki brzegowe, pewne wyposażenie społeczne dla działania mechanizmu rynkowego. W praktycznym działaniu modelu społecznej gospodarki rynkowej chodzi więc o to, by rozwój społecznego podziału pracy był weryfikowany z uwzględnieniem kryterium makroekonomicznej wartości społecznej, podobnie jak każdy rozwój wewnętrznego podziału pracy w jednostce wytwarzającej weryfikowany był z uwzględnieniem kategorii efektywności produkcji. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi o to, by makroekonomiczne kryterium efektywności, w odróżnieniu od rynkowego kryterium użyteczności krańcowej, wprowadzało kryterium użyteczności społecznej. Model społecznej gospodarki rynkowej nie jest typem socjalnej gospodarki, którą powszechnie w literaturze przedmiotowej określa się jako model społecznej gospodarki rynkowej. Chodzi tu o wypracowanie systemowej koncepcji nowego wariantu teoretycznego, w którym państwo i rynek, jednostka i społeczeństwo nie są koncepcjami przeciwstawnymi, w którym prawo do pracy człowieka, prawo do jego rozwoju, prawo do sprawiedliwości społecznej są wbudowane w pewną całość. Wszelkie argumenty niepożądanego populizmu, w tym braki w zbilansowaniu ekonomicznym, należy uznać za ograniczoność w rozpoznaniu przedmiotowego zainteresowania ekonomii. Istnienie wielu sprzeczności w obecnej egzystencjalnej rzeczywistości człowieka nie może być obojętne dla nauki ekonomii. Jej obszar zainteresowań należy poszerzyć o dorobek tych dziedzin wiedzy, które już dawno odpowiedziały na pytanie, w czym tkwi sens życia człowieka. Ekonomia także musi postawić pytanie, dokąd zmierza.

5. PODSUMOWANIE

Rozwój osobowościowy człowieka zgodnie z nakazami prawa naturalnego może następować w systemie społeczno-ekonomicznym opartym na założeniach ekonomii społecznej. Na tych założeniach może być budowany model społecznej gospodarki rynkowej w wymiarze praktycznym. Pozwala on na powiązanie rynku z możliwościami długookresowego kształtowania potrzeb społecznych, wyartykułowanych przez właściwe formy demokracji. Istotnym problemem nie jest sam rynek, ale sposób demokratycznego wprowadzenia do systemu gospodarki rynkowej wartości społecznych, warunkujących rozwój społeczno-ekonomiczny. Rozwój

gwarantujący jakość ludzkiego życia nie może być pojmowany jako luksus dostępny dla krajów zamożnych. Możliwość rozwoju uwzględniająca godność człowieka może być zapewniona w obszarze rozwiązań ekonomicznych specyficznych dla każdego kraju. Wymaga to ustalenia makroekonomicznej kategorii wartości społecznej wbudowanej w działanie mechanizmu rynkowego, której treść zmienia się w zależności od etapu rozwoju danego społeczeństwa. Dlatego różne kraje mogą stworzyć własne modele społecznej gospodarki rynkowej, adekwatne do poziomu ich rozwoju, ich kulturowego doświadczenia i pożądaných wartości. W modelu społecznej gospodarki rynkowej gospodarka powinna być nastawiona na społeczeństwo i sprawiedliwy podział dóbr, winna być przyjazna środowisku przyrodniczemu i zrównoważona. Model społecznej gospodarki nie jest koncepcją zamkniętą; mogą istnieć różne rozwiązania alternatywne, ale zapewne w każdym z nich musi się znaleźć sposób na rozwiązanie konfliktu między gospodarką a pożądanym jakościowym rozwojem człowieka we wspólnocie społecznej. Rozwiązania ekonomiczne muszą współtworzyć sens życia człowieka.

LITERATURA

- Dewey, J. (1972). *Demokracja i wychowanie*. Wrocław: Ossolineum.
- Dołęgowski, T., Czerniak, A., Siewierski, J. (2012). *Rozwój gospodarczy a wartości wspólnotowe*. Warszawa: Wyd. SGH.
- Dz.U., 1997, nr 78, poz. 483.
- Dz.U., 2001, nr 28, poz. 319.
- Felber, Ch. (2014). *Gospodarka dobra wspólnego*. Rzeszów: Biały Wiatr.
- Ferguson, A. (1966). *An Essay on the History of Civil Society*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Filipowicz, S. (2007). *Demokracja. O władzy iluzji w królestwie rozumu*. Warszawa: Wyd. Akademickie i Profesjonalne.
- Kamieński, H. (1955). *Filozofia ekonomii materialnej*. Warszawa: PWN.
- Kelsen, H. (1936). *O istocie i wartości demokracji*. Warszawa: Księgarnia Powszechna.
- Linder, W. (2011). *Blaski i cienie demokracji bezpośredniej*. In: *Demokracja bezpośrednia*. Warszawa: Semper.
- Podgórski, R. (2018). *Człowiek ku człowieczeństwu*. <https://opoka.org.pl> (12.12.2018).
- Saward, M. (2008). *Demokracja*. Warszawa: Sic!
- Semkow, J.S., Żurawicki, S. (1977). *Elementy metodologii nauk społecznych*. Warszawa: PWN.
- Stankiewicz, W.J. (2003). *Niezbędność teorii politycznej*. Wrocław: Zakład Narodowy Ośrodków Naukowych.

- Szacki, J. (2006). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Szostak, W. (2007). *Zarys teorii polityki*. Toruń: Wyd. A. Marszałek.
- Szyszkowska, M. (2012). *W opozycji do przeciętności*. Białystok: KAW Białystok.
- Tenzer, O. (1979). *Wstęp do metodologii ekonomii*. Wrocław: Ossolineum.
- Tocqueville, A. (1976). *O demokracji w Ameryce*. Warszawa: PIW.

DEVELOPMENT OF AN INDIVIDUAL WITHIN A SOCIAL COMMUNITY: A SOCIO-ECONOMIC DETERMINANT

Summary

This paper draws attention to the importance of natural law, as an objective reference point shaping the quality of human life, and incorporating this quality into the socio-economic development concept. Social awareness that appreciates the good contained in natural law can manifest itself in respective forms of direct democracy. They will do much to further the socio-economic order, which in the area of economic solutions will enforce the assumptions of a social economy. These assumptions are the fundamentals for building a socio-economic system utilizing a social market economy model to develop economic solutions. This paper points to some features of a social market economy, and particularly underlines the necessity of forming a new category of a macroeconomic character – social value. This category is of fundamental importance as it links together various resource allocation processes, both in social and market terms.

Keywords: natural law, social economy, social market economy model, social value

